

# Anna Franusz

---

## Charakter prawny ugody sądowej oraz skutki prawne jej zawarcia

---

Studia Prawnoustrojowe nr 24, 243-255

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Anna Franusz**

Katedra Postępowania Cywilnego

Wydział Prawa i Administracji UWM

## **Charakter prawny ugody sądowej oraz skutki prawne jej zawarcia**

### **Uwagi ogólne**

W ostatnich latach zaobserwować można wyraźną tendencję do popularyzowania wszelkich form ugodowego rozwiązywania sporów rozpoznawanych przez sąd w postępowaniu cywilnym. Z uwagi na względy aksjologiczne doniosła rola ugody w regulowaniu spornych stosunków prawnych nie budzi zastrzeżeń, zaś walory wynikłe z faktu jej zawarcia stały się przedmiotem licznych opracowań przedstawicieli doktryny, stąd zbędne wydaje się prezentowanie ich w ramach niniejszego artykułu.

Zawarcie ugody sądowej w procesie cywilnym dopuszczalne było już w dawnym kodeksie postępowania cywilnego z 1932 r., jednakże dopiero w art. 10 k.p.c. z 1964 r.<sup>1</sup> ustawodawca dał wyraz zasadzie prymatu ugodowego „załatwienia” sporów. Okoliczność umiejscowienia tegoż przepisu w tytule wstępnym, zawierającym normy o charakterze ogólnym, wydaje się przesądzać o doniosłej roli, jaką pełnić ma interesująca nas instytucja w rozwiązywaniu sporów prawnych. W przepisie tym zawarto wyraźny postulat, aby w sprawach, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne, sąd w każdym stanie postępowania dążył do ich ugodowego załatwienia.

Pomimo ciężącego na sędzie (w szczególności zaś na osobie przewodniczącego) obowiązku nakłaniania stron do zawarcia ugody, podkreślić należy, że ustawodawca nie sformułował definicji ugody sądowej, zaś samym pojęciem „ugoda” posługuje się on na gruncie k.p.c. w sposób nader dowolny. W konsekwencji w interesującej nas ustawie prawodawca wspomina się o: „ugodzie” (np. art. 10, art. 73 § 2, art. 91 pkt 4, art. 104, art. 104<sup>1</sup>, art. 158

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. nr 43, poz. 296 z późn. zm.) – dalej: k.p.c.

§ 1, art. 184, art. 468 § 2 pkt 2, art. 469, art. 470, art. 477<sup>12</sup>, art. 479<sup>41</sup> § 2); „ugodzie zawartej przed sądem” (np. art. 223 § 1, art. 183<sup>15</sup> § 1, art. 598<sup>15</sup>, art. 598<sup>17</sup>, art. 598<sup>19</sup>, art. 777 § 1 pkt 1, art. 795<sup>1</sup> § 1, art. 1141<sup>1</sup>, art. 1152, art. 1153<sup>1</sup>, art. 1212 § 1); „ugodzie zawartej przed mediatorem” (art. 10, art. 183<sup>12</sup> § 2, art. 183<sup>14</sup> § 1, § 3, art. 183<sup>15</sup> § 1, art. 355 § 2, art. 394 § 1 pkt 10<sup>1</sup>, art. 777 § 1 pkt 2<sup>1</sup>); „ugodzie zawartej przed sądem polubownym” (np. art. 777 § 1 pkt 2, art. 1196 § 1, art. 1212 § 1 i § 2, art. 1213, art. 1214 § 1–3, art. 1215 § 1–3).

Podkreślić należy, że termin „ugoda sądowa” jest raczej właściwy doktrynie prawa cywilnego procesowego niż językowi prawnemu, gdyż jedynymi przepisami, w których zastosowano ten związek frazeologiczny, są art. 1153<sup>10</sup> k.p.c. oraz art. 1157 k.p.c. Niemniej wydaje się, że zamiennie posługiwanie się przez ustawodawcę wymienionymi powyżej określeniami daje podstawę do sformułowania tezy, iż w rzeczywistości stanowią one względem siebie synonimy oraz że w powołanych przepisach mowa jest o ugodzie sądowej, tj. ugodzie zawartej przed sądem w toku procesu (postępowania nieprocesowego) lub w postępowaniu pojednawczym. Uwaga ta nie ma, rzecz jasna, zastosowania do ugody zawartej przed mediatorem oraz przed sądem polubownym, gdyż żadna z nich nie jest ugodą sądową, choć każda – po zatwierdzeniu przez sąd – może być z nią zrównana pod względem mocy prawnej. Sytuacja, w której prawodawca zamiennie posługuje się pojęciami „ugoda”, „ugoda zawarta przed sądem” oraz „ugoda sądowa”, znacząco utrudnia określenie istoty interesującej nas instytucji, wskutek czego skomplikowane staje się wskazanie jej charakteru prawnego. Tymczasem oczywiste jest, iż problem natury prawnej jakiegokolwiek umowy (a także pozostałych czynności prawnych) pozostaje w bezpośrednim związku z zagadnieniem, któremu poświęcono niniejszy artykuł, a mianowicie z kwestią skutków prawnych wywołanych w związku z jej zawarciem. Nieistnienie legalnej definicji ugody sądowej uzasadnia potrzebę poszukiwania sposobu na ustalenie jej istoty, co najczęściej polega na odwołaniu się do analogicznej instytucji uregulowanej w innej ustawie. W wypadku posiłkowania się (choćby subsydiarnie) normami, które współtworzą odmienny obszar regulacji, powstaje pytanie o charakter prawny instytucji, którą opisano za pomocą przepisów należących do odrębnego obszaru normatywnego. Z oczywistych powodów kwestia ta jest szeroko dyskutowana wśród przedstawicieli doktryny. Warto zatem przytoczyć poglądy dotyczące natury prawnej interesującej nas umowy, które w literaturze przedmiotu ocenia się jako przeważające.

## Charakter prawny ugody sądowej – uwagi wprowadzające

Jak wskazano, przyczyn niejasnej natury prawnej ugody sądowej upatrywać należy w okoliczności braku jej legalnej definicji na gruncie k.p.c. Stąd zgodnie z zapatrywaniem większości przedstawicieli doktryny, poprzez zastosowanie właściwej nomenklatury („ugoda”), ustawodawca w sposób zamierzony nawiązał do instytucji ugody będącej przedmiotem regulacji art. 917 k.c.<sup>2</sup> Stosownie do tego przepisu „przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie, albo uchylić spór istniejący lub mogący powstać”.

Odwołanie się do art. 917 k.c. czyni uzasadnionym rozstrzygnięcie kolejnej spornej kwestii, związanej z potrzebą wyraźnego wskazania zakresu zastosowania przepisów k.c. w odniesieniu do ugody sądowej. Ustosunkowania się wymaga ponadto następujący problem: czy ugoda sądowa jest zarazem umową prawa prywatnego i czynnością wywołującą skutki procesowe, czy normy k.c. mają w tym względzie co najwyżej subsydiarne zastosowanie, np. w zakresie wad oświadczenia woli itp.? Właściwe oznaczenie charakteru ugody sądowej pozwala na ustalenie reżimu prawnego, któremu podlega interesująca nas instytucja, co w konsekwencji umożliwia określenie tego, z jaką czynnością prawną mamy do czynienia (czy wyłącznie z czynnością wywołującą skutki w sferze prawnoprocesowej, do której w sposób jedynie pomocniczy odnoszą się przepisy k.c., czy z aktem o dwoistej, hybrydowej naturze)<sup>3</sup>.

Podkreślić należy, iż ważkość interesującej nas materii przyczyniła się do powstania znacznej liczby koncepcji, w których podjęto się próby wskazania natury prawnej ugody sądowej. Jak słusznie skonstatowano, w literaturze przedmiotu, „jest właściwie tyle różnych poglądów [dotyczących charakteru prawnego ugody sądowej – przyp. A.F.], ilu jest piszących”<sup>4</sup>. Obszerny charakter omawianej materii sprawił, iż w ramach niniejszego artykułu – z oczywistych przyczyn – skoncentrowałam się na syntetycznym omówieniu natury jurydycznej ugody sądowej wedle tej koncepcji, która w moim przekonaniu, najlepiej odzwierciedla istotę ugody sądowej, pomijając zarazem teorie konkurencyjne. Rozważania te dadzą, jak sądzę, podstawę do sformułowania kluczowych, mając na uwadze cel artykułu, wniosków odnoszących się do skutków prawych zawarcia ugody sądowej.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 18 maja 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1966 r., nr 16, poz. 93 z późn. zm.).

<sup>3</sup> W literaturze przedmiotu już w okresie socjalizmu zasadniczo odrzucone zostały teorie o czysto materialnoprawnym bądź prawnoprocesowym charakterze ugody sądowej. Współcześnie za zasadniczo utrwalone uznać należy zapatrywanie, iż ugoda sądowa jest bądź instytucją o podwójnej naturze prawnej, bądź czynnością wywołującą skutki prawnoprocesowe, która może być zarazem umową materialnoprawną (po spełnieniu określonych przesłańek).

<sup>4</sup> J. Lapierre, *Ugoda sądowa w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1968, s. 56.

## Ugoda sądowa jako czynność o podwójnej naturze prawnej

W polskiej literaturze przedmiotu najpowszechniej reprezentowany wydaje się być pogląd, że ugodę sądową postrzegać należy jako akt o dwojakim skutku prawnym<sup>5</sup>. Zapatrywanie to w pełni podzielił również Sąd Najwyższy (w tym względzie można z pewnością mówić o utrwalonej linii orzeczniczej), określając ją jako umowę o „podwójnej”<sup>6</sup>, „dwoistej”<sup>7</sup>, mieszanej<sup>8</sup> naturze, w której zazębiają się tak elementy procesowe, jak i materialnoprawne<sup>9</sup>. Zgodzić się ponadto należy ze stanowiskiem tych autorów, którzy uważają, iż ustawodawca „recypował do procesu pojęcie ugody z prawa materialnego”<sup>10</sup>. Brak odwołania się do norm cywilnoprawnych uniemożliwiłoby wskazanie

<sup>5</sup> Tak R. Czarnecki, *Ugoda*, „Nowe Prawo” 1967, nr 10, s. 1290; P. Dąbek, *Sądowa kontrola dopuszczalności ugody sądowej jako przejaw ograniczenia swobody kontraktowania*, [w:] B. Gnela (red.), *Ustawowe ograniczenia swobody umów. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2010, s. 492; H. Dolecki, [w:] H. Dolecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I: *Artykuły 1–366*, Lex nr 103762; Z. Fenichel, *Ugoda sądowa*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 10, s. 295. Powołane za: W. Berutowicz, *Zasada dyspozycyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1957, s. 167; M. Jędrzejewska, [w:] T. Erciński, (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, cz. I: *Postępowanie rozpoznawcze*; cz. II: *Postępowanie zabezpieczające*, Warszawa 2006, s. 99; J. Jezioro, *Tytuł XXXV. Ugoda*, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 1467; K. Piasecki, [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I: *Komentarz do artykułów 1–366*, Warszawa 2010, s. 124; H. Pietrzkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2009, s. 267 i nast.; M. Uliasz, *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I: *Komentarz do artykułów 1–505*<sup>14</sup>, Warszawa 2007, s. 148; A. Zieliński, [w:] A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. I: *Komentarz do artykułów 1–505*<sup>14</sup>, Warszawa 2006, s. 75.

<sup>6</sup> E. Gniewek, *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 2010, Nb. 1627; R. Kulski, *Umowy procesowe w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2006, s. 100 i nast.

<sup>7</sup> O „podwójnej” naturze lub charakterze ugody sądowej SN wspominał m.in. w następujących orzeczeniach: postanowienie SN z dnia 15 marca 1967 r., II PZ 5/67, Lex nr 6126; wyrok SN z dnia 9 maja 1997 r., IPKN 143/97, OSNP 1998, nr 6, poz. 181, OSP 1998, nr 7–8, poz. 128, Lex nr 31657.

<sup>8</sup> O „dwoistym” charakterze ugody wspomina zaś SN w orzeczeniach: wyrok SN z dnia 15 października 1999 r., III CKN 388/98, OSNC 2000, nr 4, poz. 75, Lex nr 38564; postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2005 r., V CK 691/04, Lex nr 177225; wyrok SN z dnia 8 grudnia 2010 r., V CSK 157/10, Lex nr 688708.

<sup>9</sup> Np. wyrok SN z dnia 25 lutego 1998 r., II CKN 618/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 166; Lex nr 33749; postanowienie SN z dnia 26 października 1998 r., III CKN 824/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 78, Lex nr 35074; wyrok SN z dnia 8 grudnia 2010 r., V CSK 157/10, Lex nr 688708.

<sup>10</sup> Tak SN w uchwale z dnia 20 grudnia 1969 r., II PZP 43/69, OSNCP 1970, nr 3, poz. 40. Por. również: postanowienie SN z dnia 28 stycznia 2005 r., II CK 341/04, Lex nr 619591; uchwała SN z dnia 11 września 1991 r., III CZP 80/91, Lex nr 179278; wyrok z dnia 1 lutego 2000 r., I PKN 503/99, OSNP 2001, nr 12, poz. 411, Lex nr 41190; wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 953/00, Lex nr 57200; postanowienie z dnia 14 czerwca 2005 r., V CK 691/04, Lex nr 177225.

<sup>11</sup> J. Lapierre, op. cit., s. 61. Autor w tym zakresie posiłkuje się również poglądami wyrażonymi m.in. przez: Z. Fenichela, op. cit., s. 297; H. Trammera, *Ugoda wedle przepisów kodeksu postępowania cywilnego*, Kraków 1933, s. 9 i nast.; W. Siedleckiego, *Postępowanie cywilne. Część szczegółowa*, Warszawa 1959, s. 66 i nast.

treści ugody sądowej, co z kolei przyczyniłoby się do zbyt dużej dowolności oraz subiektywizmu w postrzeganiu tego, co zostało „ugodzone” oraz skutkowałoby powstawaniem wątpliwości, czy spór został „ugodzony w jakikolwiek sposób”<sup>11</sup>. Słuszność analizowanego poglądu uzasadnia, zdaniem wybranych autorów, jednolitość systemu prawnego: „instytucje o tych samych nazwach powinny posiadać tę samą treść także i wówczas, gdy występują w różnych gałęziach prawa wchodzących w skład tego samego systemu, chyba że w konkretnym wypadku z ustawy wyraźnie co innego wynika”<sup>12</sup>. Jednocześnie krytyce poddano zapatrywania przeciwne<sup>13</sup>, zarzucając ich autorom błąd w postaci nienależytego rozróżnienia ugody i pojednania<sup>14</sup>.

Ugoda sądowa stanowi zatem zarówno umowę materialnoprawną, zmierzającą do usunięcia przez strony sporu wynikłego ze stosunku cywilnoprawnego, jak i czynność o doniosłych konsekwencjach prawnoprocesowych, gdyż skutek jej podjęcia za zbędne należy uznać rozstrzygnięcie sprawy przez sąd. Jednakże, aby móc umorzyć postępowanie, „czynność materialnoprawna musi pozostawać w bezpośrednim związku z żądaniem pozwu i kształtować treść roszczenia lub określać jego podstawę”<sup>15</sup>. Na akt zawarcia ugody sądowej składają się w istocie procesowe, jak też materialnoprawne oświadczenia woli stron<sup>16</sup>.

W literaturze przedmiotu nie kwestionuje się zatem hybrydowej natury interesującej nas instytucji, w szczególności zaś nie poddaje się w wątpliwość cechy w postaci implikowania przez nią skutków prawnoprocesowych. Podkreślić bowiem należy, iż ewentualne spory doktrynalne dotyczą co najwyżej zakresu wzajemnego przenikania się obydwu pierwiastków współistniejących w ramach jednej czynności prawnej.

O materialnoprawnym charakterze (obok procesowego) ugody sądowej przesądza, jak się wydaje, możliwość uregulowania za jej pomocą sporów nieobjętych pozwem, a ponadto treść oraz istota zawartych w niej oświadczeń, za pomocą których strony kształtują wiążący je stosunek prawny. Ugo-

<sup>11</sup> J. Lapiere, op. cit., s. 61.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 62.

<sup>13</sup> J. Lapiere powołuje się m.in. na: R. Longchams de Beriera, *Zobowiązania*, Poznań 1948, s. 625; F. Zolla, *Zobowiązania w zarysie*, Warszawa 1948, s. 89 i nast. oraz na W. Czachórskiego, *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968, s. 690.

<sup>14</sup> Ostatnie pojęcie jest, zdaniem J. Lapiere’a, szersze, bowiem nie każde pojednanie kończy się zawarciem ugody, lecz np. cofnięciem pozwu. Por. J. Lapiere, op. cit., s. 64 i nast.

<sup>15</sup> Tak SN w postanowieniu z dnia 28 stycznia 2005 r., II CK 341/04, Lex nr 619591. W orzeczeniu tym SN stwierdził ponadto, iż czynność „materialnoprawna może być dokonywana tylko między stronami procesu, ponieważ włączenie do osnowy ugody osoby trzeciej jako strony czynności materialnoprawnej (czyniącej ustępstwo) nie pozwala na umorzenie wobec niej procesu, a dla zaistnienia ugody sądowej związek między czynnością procesową i materialnoprawną jest tak ścisły, że zakończenie procesu jest równie istotne jak zakończenie sporu na płaszczyźnie materialnej, i ze względu na miejsce unormowania (k.p.c.) należy uznać, że aspekt proceduralny ma co najmniej znaczenie równe materialnemu”.

<sup>16</sup> R. Czarnecki, op. cit., s. 1290.

da sądowa „odnosi się do istniejącego między stronami stosunku prawnego, ustalając bądź kształtując na nowo prawa i obowiązki wynikające z tego stosunku”<sup>17</sup>. Przedmiot ugody powinien dotyczyć *meritum* sporu, nie zaś kwestii procesowych<sup>18</sup>. Dokonywana przez sąd kontrola ugody jako umowy cywilnoprawnej sprowadza się przede wszystkim do oceny jej treści z uwzględnieniem istoty stosunku prawnego, którego owa ugoda dotyczy<sup>19</sup>. Jednocześnie Sąd Najwyższy zaznaczył, że treść ugody stanowi tylko to, co zostało wciągnięte do protokołu sądowego oraz podkreślił, iż jedynie te oświadczenia woli, które znalazły swój wyraz w protokole, staną się przedmiotem oceny odnośnie do dopuszczalności ugody<sup>20</sup>. Wydaje się ponadto, iż sprawa, której dotyczy ugoda sądowa, należeć musi do spraw cywilnych w ujęciu materialnym. Za niedopuszczalne uznać przeto należy zawarcie interesującej nas umowy w sporach niewynikających ze stosunków cywilnoprawnych, np. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, będących z natury administracyjnoprawnymi. Dopuszczalność zawarcia ugody sądowej, określana w literaturze przedmiotu mianem zdatności ugodowej, sprowadza się do możliwości dysponowania czy rozporządzania prawem, którego dotyczy spór<sup>21</sup>. Jeśli podmioty konkretnego stosunku prawnego mogą swobodnie kształtować swoje prawa i obowiązki za pomocą czynności prawnych, bez potrzeby uzyskania rozstrzygnięcia państwowego organu wymiaru sprawiedliwości, stwierdzić należy, iż sprawa taka może zostać „ugodzona”<sup>22</sup>. Z tego właśnie względu w sprawach cywilnych w ujęciu formalnym (art. 1 k.p.c.), np. dotyczących ubezpieczeń społecznych, nie można zawrzeć ugody sądowej, gdyż nie podlegają one swobodnej dyspozycji stron. Wprawdzie w świetle opinii niektórych autorów w sporach takich dopuszczalne jest podpisanie ugody sądowej, będącej raczej faktem społecznym niż zdarzeniem prawnym<sup>23</sup>, jednakże wydaje się, iż z opisanych powyżej względów pogląd ten należy jednoznacznie odrzucić.

Wracając do zagadnienia szerszego zakresu przedmiotowego ugody sądowej w stosunku do przedmiotu rozpoznawanej sprawy, podkreślić należy, że

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> T. Wojciechowski, *Charakter prawny ugody sądowej*, „Przegląd Sądowy” 2001, nr 6, s. 64.

<sup>19</sup> Tak SN w uchwale z dnia 20 grudnia 1969 r., II PZP 43/69, OSNCP 1970, nr 3, poz. 40.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Tak W. Berutowicz, *Zasada dyspozycyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1957, s. 172; F. Zedler, *Mediacja w sprawach cywilnych*, [w:] D. Czura-Kalinowska (red.), *Mediacja i arbitraż jako sposoby polubownego rozstrzygania sporów*, Poznań 2009, s. 13; W. Siedlecki, *Zarys postępowania cywilnego*, Warszawa 1968, s. 563; A. Szpunar, *Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1999, I CKN 205/98*, „Rejent” 2000, nr 9, s. 109; K. Weitz, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Międzynarodowe postępowanie cywilne. Sąd polubowny (arbitrażowy)*, Warszawa 2012, s. 678.

<sup>22</sup> Por. W. Berutowicz, *Zasada dyspozycyjności...*, s. 174. Por. również: postanowienie SN z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 670/09, OSNC 2010, nr 12, poz. 170, Biul. SN 2010, nr 7, poz. 12, Lex nr 589813.

<sup>23</sup> T. Wojciechowski, op. cit., s. 59.

w świetle poglądów wybranych przedstawicieli doktryny, treść ugody sądowej nie tylko może wykraczać poza granice pozwu, lecz dopuszczalne jest także zawarcie w niej takich postanowień, które nie mogłyby się znaleźć w wyroku (np. dotyczących świadczeń niewymagalnych). Wynika to z następującej okoliczności: ugoda może zostać zawarta z zastrzeżeniem warunku, co należy wykluczyć w przypadku wyroku<sup>24</sup>.

Podkreślić należy, że nie każda ugoda materialnoprawna stanowi zarazem ugodę sądową, gdyż na treść tej ostatniej składają się tylko takie postanowienia, które zostały wciągnięte do protokołu. Analizowana umowa stanowi przejaw dyspozytywności stron procesowych<sup>25</sup>. Zazębianie się w ugodzie sądowej pierwiastków materialnoprawnego oraz procesowego sprawia, iż w celu jej ważnego i skutecznego zawarcia na stronach ciąży powinność dochowania warunków przewidzianych zarówno przez prawo cywilne materialne, jak i przez prawo procesowe. Ważność i skuteczność ugody sądowej uzależniona jest zatem od przesłanek wskazanych w k.p.c. (art. 184, art. 203 § 4, art. 469) oraz w k.c. (art. 58 § 1)<sup>26</sup>. Weryfikacja ugody dokonywana przez sąd powinna odnosić się do jej zbadania pod kątem ewentualnych wad oświadczenia woli, zgodności z prawem bądź zamiaru obejścia ustawy. W wypadkach, gdy przepis szczególnie tak stanowi, sąd może uznać ugodę za niedopuszczalną, jeśli narusza ona słuszny interes strony (np. pracownika lub ubezpieczonego – art. 469 k.p.c.). Sąd ocenia ugodę, mając na uwadze pozostałe wymagania przewidziane w k.p.c., od zachowania których uzależniona jej skutki procesowe (np. odpowiednia forma ugody)<sup>27</sup>.

## Materialnoprawne skutki zawarcia ugody sądowej

Materialnoprawne następstwa ugody sądowej pozostają w bezpośrednim związku z jej funkcją, polegającą na „załatwieniu” sprawy cywilnej poprzez poczynienie przez strony wzajemnych ustępstw. Cel ugody w postaci zlikwidowania sporu uzasadnia, zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny, tezę

<sup>24</sup> L. Ostrowski, *Ugoda sądowa*, „Nowe Prawo” 1972, nr 7–8, s. 1124 i nast.

<sup>25</sup> R. Czarnecki, op. cit., s. 1290.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 1291.

<sup>27</sup> „Sąd, przyjmując ugodę do protokołu, ma obowiązek dopilnowania należytej jej redakcji. Ugoda powinna zawierać sformułowania jasne, nie budzące wątpliwości i umożliwiające jej realizację w drodze egzekucji. Treść ugody powinna określać dokładnie rozmiar świadczeń, sposób i termin ich wykonania oraz wskazać, jakie roszczenia objęte procesem mają te świadczenia zaspokajać. Osnowa ugody zawartej przed sądem powinna być wciągnięta do protokołu rozprawy i stwierdzona podpisami stron. W razie niemożności podpisania przez stronę sąd stwierdza tę niemożność w protokole (art. 158 § 1 pkt 3 i 223 § 1 k.p.c.). Do treści ugody sądowej wchodzi tylko to, co zostało wciągnięte do protokołu sądowego”. Tak, SN w uchwale z dnia 20 grudnia 1969 r., II PZP 43/69, OSNCP 1970, nr 3, poz. 40.



o uznaniu jej za odpowiednik wyroku<sup>28</sup>. Z poglądem tym można się zgodzić z zastrzeżeniem, że podobieństwo dotyczy wyłącznie substratu ugody (tj. oświadczeń stron, w których samodzielnie kształtują łączący je stosunek prawny), nie zaś formy bądź skutków prawych, te bowiem zasadniczo odróżniają wyrok od ugody sądowej. „Uгода ma zastąpić orzeczenie co do istoty sprawy, a nie rozstrzygnięcie incydentalne”<sup>29</sup>. Wydaje się zatem, że brak elementu materialnoprawnego w ugodzie uniemożliwia przypisanie jej cech ugody sądowej.

Podpisanie interesującej nas umowy, stosownie do zasady *pacta sunt servanda*, zobowiązuje strony do realizacji jej postanowień, zaś zachowanie strony niezgodne z treścią ugodą, tj. niewykonanie bądź nienależyte wykonanie określonych w ugodzie obowiązków, rodzi odpowiedni stosunek zobowiązaniowy. Materialnoprawne konsekwencje ugody związane są przysługującym stronom prawem podniesienia zarzutu rzeczy ugodzonej (*exceptio rei transactae*) w sytuacji wytoczenia powództwa w sprawie, w której w tych samych granicach przedmiotowo-podmiotowych zawarto ugodę<sup>30</sup>. Skuteczne podniesienie owego zarzutu skutkowałoby oddaleniem przez sąd powództwa<sup>31</sup>.

Cywilnoprawny charakter analizowanej umowy nasuwa pytanie o możliwość cofnięcia elementu ugody sądowej, będącego czynnością procesową. Podkreślić bowiem należy, że czynności te – w przeciwieństwie do cywilnoprawnych – charakteryzują się fakultatywnością i odwoalnością<sup>32</sup>. Wydaje się, iż materialnoprawne skutki ugody sądowej czynią niedopuszczalnym cofnięcie jej w toku postępowania, pomimo że pozostaje ona zarazem czynnością procesową. Z punktu widzenia prawa cywilnego materialnego uгода jest skuteczną umową, zachowującą moc wiążącą do momentu, w którym nie zostanie podważona<sup>33</sup>. „Odwołanie takie jest – w istocie – uchyceniem się od skutków złożonego w ugodzie oświadczenia woli, a zatem nie może się sprowadzać do dowolnego, jednostronnego »odstąpienia« od zawartej w ugodzie umowy”<sup>34</sup>. Dopuszczalne jest uchycenie się od skutków złożonego oświadcze-

---

<sup>28</sup> Por. A. Bartz, *Istota ugody sądowej według k.p.c.*, „Głos Prawa” 1936, nr 10–12, s. 472; idem, *Uwagi o znaczeniach i skutkach prawnych ugody sądowej według k.p.c.*, „Głos Prawa” 1936, nr 4–6, s. 192. Powołane za: T. Wojciechowski, op. cit., s. 39.

<sup>29</sup> Tak T. Wojciechowski, op. cit., s. 64.

<sup>30</sup> Tak SN w wyroku z dnia 9 maja 1997 r., IPKN 143/97, OSNP 1998, nr 6, poz. 181; OSP 1998, nr 7–8, poz. 128, Lex nr 31657. Por także: wyrok SN z dnia 25 lutego 1998 r., II CKN 618/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 166; Lex nr 33749.

<sup>31</sup> Tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 12 października 2010 r., III AUa 263/10, Lex nr 1001382.

<sup>32</sup> Por. J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2007, s. 285.

<sup>33</sup> Tak SN w wyroku z dnia 13 października 1972 r., III PRN 66/72, Lex nr 602642. Por. również: wyrok SN z dnia 11 września 1990 r., II CR 420/90 (niepubl.), Lex nr 9036.

<sup>34</sup> Tak SN w wyroku z dnia 13 października 1972 r., III PRN 66/72, Lex nr 602642.

nia woli, jednakże – jak wskazuje Sąd Najwyższy – muszą istnieć ku temu uzasadnione postawy, polegające na powstaniu okoliczności wskazanych w art. 918 oraz art. 82–88 k.c. Strona powołująca się na materialnoprawne wady oświadczenia woli winna nie tylko wskazać przyczyny wadliwości, lecz również należycie je uzasadnić<sup>35</sup> (np. z uwagi na błąd, pozorność, przymus, niedorozwój umysłowy, chorobę psychiczną lub inne zaburzenia czynności psychicznych<sup>36</sup>). Stosownie do zapatrywań niektórych przedstawicieli doktryny, samo uchylenie się od następstw cywilnoprawnych ugody sądowej przybiera formę powództwa o ustalenie nieważności ugody<sup>37</sup>. Powyższy skutek można wywołać dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu postępowania<sup>38</sup>. Z tą bowiem chwilą, w świetle poglądów doktrynalnych, interesująca nas umowa implikuje prawnoprocesowe konsekwencje. Wydaje się jednak, iż uchylenie się od skutków prawnych ugody sądowej nie musi każdorazowo przybierać formy powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego lub prawa z art. 189 k.p.c. Po zawarciu ugody cofnięcie oświadczeń woli ze wskazanych powyżej oraz należycie uzasadnionych powodów może mieć miejsce również przed uprawomocnieniem się postanowienia umarzającego postępowanie<sup>39</sup>. Bez wątpienia dopuszczalne jest natomiast zgodne oświadczenie woli stron w przedmiocie cofnięcia ugody, który to akt unicestwienia skutki pozaprocesowe przedsięwziętej czynności prawnej w taki sposób, że spór ujawnia się na nowo i ponownie zachodzi potrzeba wydania wyroku w sprawie<sup>40</sup>.

## Prawnoprocesowe skutki zawarcia ugody sądowej

Zawarcie ugody przed sądem wpływa nie tylko na stosunek cywilnoprawny między stronami, lecz wywiera znaczące skutki dla ich relacji prawnoprocesowych, a zatem dla procesu cywilnego (postępowania nieprocesowe-

<sup>35</sup> Por. postanowienie SN z dnia 16 lutego 1968 r., II CZP 129/67, OSNC 1968, nr 8–9, poz. 158, Lex nr 72; postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 1982 r., IV CZP 62/82 (niepubl.), Lex nr 8417.

<sup>36</sup> Tak SN w uchwale z dnia 29 września 1969 r., III CZP 74/69, OSNC 1970, nr 6, poz. 98, Lex nr 1011. Por. również: postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2005 r., V CK 691/04, Lex nr 177225.

<sup>37</sup> Tak SN w uchwale z dnia 11 września 1991 r., III CZP 80/91, Lex nr 179278. Por. również: wyrok SN z dnia 8 grudnia 2010 r., V CSK 157/10, Lex nr 688708; wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 953/00, Lex nr 57200. Odmienne stanowisko, wedle którego uchylenie się od materialnoprawnych skutków oświadczenia woli – z uwagi na ekonomikę procesową – powinno nastąpić w dotychczasowym procesie, stało się udziałem SN w następujących orzeczeniach: postanowienie z dnia 16 lutego 1968 r., II CZP 129/67, OSNC 1968, nr 8–9, poz. 158, Lex nr 72; postanowienie z dnia 26 kwietnia 1982 r., IV CZP 62/82 (niepubl.), Lex nr 841.

<sup>38</sup> R. Czarnecki, op. cit., s. 1292. Inaczej SN w postanowieniu z dnia 26 października 1998 r., III CKN 824/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 78, Lex nr 35074.

<sup>39</sup> Tak, SN w uchwale z dnia 29 września 1969 r., III CZP 74/69, OSNC 1970, nr 6, poz. 98, Lex nr 1011. Por. również: postanowienie SN z dnia 14 czerwca 2005 r., V CK 691/04, Lex nr 177225.

<sup>40</sup> Ibidem.

go), w związku z którym czynność ta została dokonana<sup>41</sup>. Poprzez zawarcie analizowanej umowy strony dają wyraz woli zakończenia udziału w sprawie i wpływają na rozstrzygnięcie sądu w ten sposób, że wydanie wyroku (postanowienia co do istoty) jest zbędne. W obliczu takiej sytuacji sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. postanowieniem umorzy postępowanie (chyba że sprzeciwi się zawarciu ugody)<sup>42</sup>. Przesłankę uzasadniającą formalne zakończenie postępowania stanowi okoliczność „załatwienia” przez strony sporu, przez co potrzeba rozstrzygnięcia w postaci orzeczenia merytorycznego wydaje się być nieaktualna. Ugoda rozwiązuje spór, dlatego dalsze prowadzenie procesu co do istoty jest zbędne<sup>43</sup>, powinno nastąpić jego umorzenie na mocy orzeczenia o charakterze formalnym<sup>44</sup>.

Warto w tym miejscu podkreślić, że choć obowiązek umorzenia postępowania (w oparciu o art. 355 § 1 k.p.c.) w sytuacji zawarcia ugody sądowej nie budził zasadniczo zastrzeżeń na gruncie literatury przedmiotu, przyczyna tegoż umorzenia uchodzi za sporną. Wspomniany przepis stanowi, iż sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeśli powód ze skutkiem prawnym cofnął pozew lub jeśli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Poglądy przedstawicieli doktryny kształtują się w tym zakresie rozmaicie. Jedni autorzy powołują się na art. 355 § 1 k.p.c. bez wskazywania, czy powodem umorzenia ma być zbędność lub niedopuszczalność wydania wyroku<sup>45</sup>. Odnotować trzeba poglądy, w świetle których brak sporu (można przyjąć, że tak się przecież dzieje w przypadku zawarcia ugody sądowej) nie zawsze wpływa na przebieg postępowania w taki sposób, że nie zachodzi potrzeba wydania wyroku (np. uznanie żądań pozwu czy spełnienie przez pozwanego całego świadczenia przed zakończeniem procesu). Nie istnieje zatem podstawa do zaniechania rozstrzygnięcia sprawy przez sąd<sup>46</sup>. Stąd aby ugoda sądowa wywołała skutek prawny w postaci umorzenia postępowania, musi być w niej zawarte wyraźne bądź dorozumiane oświadczenie powoda o cofnięciu pozwu<sup>47</sup>. Uznanie, że ugoda zawiera

<sup>41</sup> W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, PWN, Warszawa 1998, s. 215.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 156–160, 215.

<sup>43</sup> Tak SN w uchwale z dnia 20 grudnia 1969 r., II PZP 43/69, OSNCP 1970, nr 3, poz. 40. Por. również: postanowienie SN z dnia 15 marca 1967 r., II PZ 5/67, Lex nr 6126; postanowienie SN z dnia 6 sierpnia 1965 r., I PZ 43/65, OSNC 1966, nr 10, poz. 163; wyrok SN z dnia 15 października 1999 r., III CKN 388/98, OSNC 2000, nr 4, poz. 75, Lex nr 38564.

<sup>44</sup> Tak SN w postanowieniu z 28 stycznia 2005 r., II CK 341/04, Lex nr 619591. Por także: postanowienie SN z 14 czerwca 2005 r., V CK 691/04, Lex nr 177225; wyrok SN z dnia 8 grudnia 2010 r., V CSK 157/10, Lex nr 688708.

<sup>45</sup> J. Lapierre, *op. cit.*, s. 89–92; T. Trammer, *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, Kraków 1950, s. 58; T. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 43; E. Waškowski, *System procesu cywilnego. Wstęp teoretyczny*, Wilno 1932, t. I, s. 97 i nast.

<sup>46</sup> J. Lapierre, *op. cit.*, s. 96–97.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 92–94 i nast.

dorozumiane (w praktyce jednak składane często w sposób wyraźny) oświadczenie woli stron o rezygnacji z żądania udzielenia ochrony prawnej i życzenie umorzenia przez sąd postępowania<sup>48</sup>, usprawiedliwia, zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny, tezę o istnieniu uzasadnionej ku temu podstawy, wynikającej z art. 355 § 1 k.p.c.<sup>49</sup>

Powyższego stanowiska wydaje się nie podzielać Sąd Najwyższy, twierdząc, iż choć w praktyce sądy żądają od stron, które zawarły ugode, oświadczeń o cofnięciu pozwu bądź zgodnego wniosku o umorzenie postępowania, nie ma ku temu podstaw. Brak takich oświadczeń nie stoi na przeszkodzie do podjęcia przez sąd postanowienia o umorzeniu postępowania<sup>50</sup>. W świetle orzecznictwa tegoż organu, ugoda sądowa to akt dyspozycyjny uprawnionych podmiotów (stron), dokonany w formie przewidzianej prawem procesowym<sup>51</sup> i o skutkach w prawie tym określonych. Wprawdzie Sąd Najwyższy podniósł, że w art. 355 § 1 k.p.c. nie wspomina się o zawarciu ugody sądowej jako przesłance umorzenia postępowania, jednak organ ten wywiódł, że za jej pomocą strony same „załatwiły” spór, a ugoda stanowi wyrażoną prawnie wolę zaniechania dalszego procesu (odstąpienia od postępowania w odniesieniu do istoty sporu<sup>52</sup>). Brak ze strony zainteresowanych podmiotów chęci kontynuacji postępowania powoduje zbędność (w niektórych judykatach mowa jest o niedopuszczalności<sup>53</sup>) wydania wyroku<sup>54</sup>. W takim wypadku, zdaniem Sądu Najwyższego, zapada „rozstrzygnięcie o skutku procesowym powodowane ugoda sądowa, nie zaś rozstrzygnięcie o skutkach materialnych ugody”<sup>55</sup>.

Wydaje się, iż ugoda sądowa, poddana uprzedniej ocenie przez sąd, stanowi wystarczającą podstawę prawną do umorzenia postępowania z art. 355 § 1 k.p.c. z powodu zbędności wydania wyroku (lub postanowienia co do istoty w postępowaniu nieprocesowym) w sprawie. Adresatami takiej ugody pozostają nie tylko strony, lecz również sąd, który nierzadko skutek wła-

<sup>48</sup> Ibidem, s. 98.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 110 i nast.

<sup>50</sup> Tak SN w uchwale z dnia 20 grudnia 1969 r., II PZP 43/69, OSNCP 1970, nr 3, poz. 40.

<sup>51</sup> Tak SN w uchwale z dnia 11 września 1991 r., III CZP 80/91, Lex nr 179278.

<sup>52</sup> Tak SN w wyroku z dnia 15 października 1999 r., III CKN 388/98, OSNC 2000, nr 4, poz. 75, Lex nr 38564. Por. także: postanowienie SN z dnia 26 października 1998 r., III CKN 824/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 78, Lex nr 35074.

<sup>53</sup> Por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 lutego 2012 r., III Apa 39/11, Lex nr 1124828.

<sup>54</sup> Tak SN w uchwale z dnia 11 września 1991 r., III CZP 80/91, Lex nr 179278. Por. także: postanowienie SN z 15 marca 1967 r., III PZ 5/67, Lex nr 6126; wyrok SN z dnia 25 lutego 1998 r., II CKN 618/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 166; Lex nr 33749. Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 1 lutego 2012 r., III Apa 39/11, Lex nr 1124828.

<sup>55</sup> Tak SN w uchwale z dnia 20 grudnia 1969 r., II PZP 43/69, OSNCP 1970, nr 3, poz. 40. Por. również: wyrok SN z dnia 15 października 1999 r., III CKN 388/98, OSNC 2000, nr 4, poz. 75, Lex nr 38564.

snych zabiegów pojednawczych został niejako „zwolniony” z obowiązku orzekania co do *meritum*. Okoliczność zawarcia ugody nie stanowi podstawy do umorzenia postępowania z powodu niedopuszczalności, lecz z uwagi na zbędność wydania orzeczenia merytorycznego. Niedopuszczalność orzekania co do *meritum* ma miejsce w sytuacji zaistnienia tzw. przeszkód procesowych, zwanych także ujemnymi przesłankami procesowymi (np. niedopuszczalność drogi sądowej, powaga rzeczy osądzonej, zawistość sporu). W wypadku zawarcia przez strony ugody sądowej dochodzi do „ugodzenia” sporu, którego istnienie jest warunkiem *sine qua non* merytorycznego rozpoznania sprawy. Nie ma przeto podstaw do twierdzenia, że ugodzie sądowej musi towarzyszyć oświadczenie o cofnięciu pozwu.

Kolejnym skutkiem procesowym zawarcia przed sądem ugody, który – co należy podkreślić – ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia realizacji przez strony obowiązków określonych w jej treści, jest wykonalność ugody sądowej. Ugoda, której treść nadaje się do wykonania, stanowi tytuł egzekucyjny (art. 777 § 1 pkt 1 k.p.c.)<sup>56</sup>. Umowa ta jest skuteczna o tyle, o ile takim tytułem się stanie. Brak pewności w tym zakresie z powodu istnienia warunku dotyczącego ważności ugody uzasadnia, zdaniem Sądu Najwyższego, odmowę wpisania jej treści do protokołu<sup>57</sup>, co oznacza, iż nie wywołuje ona skutków przewidzianych prawem procesowym<sup>58</sup>.

Po nadaniu klauzuli wykonalności ugoda sądowa staje się tytułem wykonawczym. W tym miejscu w sposób szczególny uwypukla się procesowa natura interesującej nas instytucji. Zaznaczyć należy, że „zwykła” ugoda materialnoprawna nie jest objęta tak silnymi gwarancjami ochronnymi, bowiem bez odpowiedniego rozstrzygnięcia sądu nie ma możliwości wykonania jej postanowień za pomocą środków przymusu. Po uprawomocnieniu się postanowienia o umorzeniu postępowania nieskuteczne jest uchylenie się od skutków prawnych zawartej ugody. Strona może natomiast wnieść powództwo o pozbawienie ugody – jako tytułu wykonawczego – wykonalności na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.

Zawarcie ugody sądowej wpływa nie tylko na formę zakończenia postępowania, lecz również na kwestię kosztów procesowych<sup>59</sup>. Zgodnie z art. 104 k.p.c., koszty procesu, w którym zawarto ugodę, znoszą się wzajemnie, jeśli strony nie postanowiły inaczej. Oznacza to, że każda ze stron pokrywa koszty związane z własnym udziałem w sprawie. Ponadto zwolnienie sądu z powinności merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy skutkuje obowiązkiem zwrotu połowy

<sup>56</sup> Por. uchwała SN z dnia 22 listopada 1968 r., III CZP 108/68, OSNC 1969, nr 11, poz. 190, Lex nr 905; wyrok SN z dnia 9 maja 1997 r., I PKN 143/97, OSNP 1998, nr 6, poz. 181, Lex nr 3165; postanowienie SN z 28 stycznia 2005 r., II CK 341/04, Lex nr 619591; wyrok SA w Katowicach z dnia 12 października 2010 r., III AUa 263/10, Lex nr 1001382.

<sup>57</sup> Ibidem.

<sup>58</sup> Por. postanowienie SN z dnia 4 marca 1985 r. III CRN 40/85, Lex nr 8693.

<sup>59</sup> T. Wojciechowski, op. cit., s. 42, 67.

należnej opłaty od pozwu lub wniosku w sprawie, w której zawarto ugode sądową<sup>60</sup> (art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. c ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych<sup>61</sup>).

## Uwagi końcowe

Wyrażony w art. 10 k.p.c. postulat nakłaniania stron do zawarcia ugody w postępowaniu cywilnym dał podstawę sędziom do inicjowania oraz aktywnego uczestniczenia w procedurze jej zawarcia. Sędzia nie jest już biernym obserwatorem podejmowanych przez strony prób ugodowych, zaś rola sądu nie ogranicza się tylko do kontroli interesującej nas umowy. Ugodowe rozwiązywanie sporu ma szczególne znaczenie z punktu widzenia zachowania poprawności w relacjach między stronami, gdyż nie mamy tu do czynienia z narzuconym rozstrzygnięciem, lecz z samodzielnym uregulowaniem sporne go stosunku prawnego przez jego podmioty. Wydaje się, iż cecha ta sprzyja dobrowolnej realizacji postanowień zawartych w takiej ugodzie. Dlatego ugodowe regulowanie sporów polecane jest w sporach rodzinnych lub w sprawach z zakresu prawa pracy. Niemniej w przeciwieństwie do jej czysto materialno-prawnego odpowiednika wykonanie obowiązków określonych w treści ugody sądowej zagwarantowane jest ustawą procesową. W konsekwencji instytucja ta, obok irenicznego charakteru, stała się niezwykle efektywnym sposobem regulowania sporów prawnych.

## Summary

### *Legal nature and legal consequences of the court settlement*

**Key words:** court settlement, legal consequences, mediation, alternative dispute resolution.

The aim of the essay is to present the problem of legal consequences of the court settlement under given provisions of Polish legal system. Determination of legal consequences of the settlement concluded in the court requires defining many important issues like the concept of court settlement (including the idea of right to dispose freely of the subject-matter) and its legal nature. Finally the article presents problem of substantive and procedural effects of drafting the analyzed settlement.

<sup>60</sup> Tak SN w postanowieniu z dnia 6 sierpnia 1965 r., I PZ 43/65, OSNC 1966, nr 10, poz. 163.

<sup>61</sup> Ustawa z 28 lipca 2005 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2010 r., nr 90, poz. 594).